

X kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **KOMISJI FINANSÓW PUBLICZNYCH**
(NR 250)
z dnia 25 lutego 2026 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia Komisji Finansów Publicznych (nr 250)

25 lutego 2026 r.

Komisja Finansów Publicznych, obradująca pod przewodnictwem posła **Janusza Cichonia (KO)**, przewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

- rozpatrzenie poprawek zgłoszonych w czasie drugiego czytania do projektu ustawy o zmianie ustawy o finansach publicznych oraz niektórych innych ustaw (druki nr 2206 i 2234),
- pierwsze czytanie pilnego rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o rachunkowości (druk nr 2277).

W posiedzeniu udział wzięli: **Jurand Drop** i **Hanna Majszczyk** podsekretarze stanu w Ministerstwie Finansów wraz ze współpracownikami.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Ksenia Angierman-Kozielska**, **Monika Biała** i **Anna Woźniak** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych; **Wojciech Białończyk**, **Natalia Grabowska**, **Łukasz Kasiak**, **Jacek Markiewicz** oraz **Jacek Pędzisz** – legislatorzy z Biura Legislacyjnego.

Przewodniczący poseł Janusz Cichoń (KO):

Otwieram posiedzenie Komisji Finansów Publicznych. Stwierdzam kworum.

Informuję, że porządek dzisiejszego posiedzenia przewiduje: rozpatrzenie poprawek zgłoszonych w czasie drugiego czytania do projektu ustawy o zmianie ustawy o finansach publicznych – to pierwszy punkt porządku obrad. W drugim punkcie – pierwsze czytanie pilnego rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o rachunkowości.

Nie widzę uwag do porządku, uznaję, że go zaakceptowaliśmy.

Witam na naszym posiedzeniu panią minister Hannę Majszczyk, podsekretarz stanu w MF. Zmierza do nas, do drugiego punktu, pan minister Jurand Drop. Witam także towarzyszące pani minister osoby.

Przystępujemy do realizacji punktu pierwszego porządku dziennego.

Na posiedzeniu plenarnym dzisiaj odbyło się drugie czytanie projektu ustawy o finansach publicznych. Zgłoszono w trakcie tego drugiego czytania 7 poprawek. Sejm skierował projekt ustawy wraz z poprawkami do Komisji w celu przygotowania dodatkowego sprawozdania, które – jak państwo pamiętacie – sprowadza się do zaopiniowania zgłoszonych w ramach drugiego czytania poprawek. Tradycyjnie rozpatrujemy w następującym porządku – ewentualne uzasadnienie, opinia, stanowisko rządu, uwagi Biura Legislacyjnego, głos za, głos przeciw, głosowanie. Przyjmujemy formułę, nie widzę sprzeciwu.

Wobec tego rozpoczynamy rozpatrywanie poprawek.

Bardzo proszę – poprawka nr 1, zgłoszona przez klub parlamentarny Koalicja Obywatelska. Pani przewodnicząca Zofia Czernow, proszę o uzasadnienie.

Poseł Zofia Czernow (KO):

Więc poprawka nr 1 wynika z tego, że w art. 2 ustawy o finansach publicznych dodano nowy pkt 5a, z którego wynika, że ilekroć w tej ustawie jest mowa o zasobach własnych Unii Europejskiej, to należy rozumieć, że są to środki określone w decyzji, o której mowa w art. 311 Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej. Przeniesienie tej regulacji do art. 2 jest uzasadnione ze względu na wielokrotne zastosowanie w różnych przepisach ustawy o finansach publicznych sformułowania – cytuję – „zasoby własne Unii Europejskiej”. Dlatego ta poprawka jest potrzebna. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Janusz Cichoń (KO):

Dziękuję bardzo. Pani minister.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Finansów Hanna Majszczyk:

Pozytywne stanowisko.

Przewodniczący poseł Janusz Cichoń (KO):

Biuro Legislacyjne, panie mecenasie? Bez uwag. Nie widzę zgłoszeń.

Czy jest potrzeba głosowania? Nie widzę głosu sprzeciwu, w związku z tym uznaję, że Komisja pozytywnie zaopiniowała poprawkę nr 1.

Poprawka nr 2 – bardzo proszę, pani przewodnicząca Zofia Czernow.

Posel Zofia Czernow (KO):

Poprawka nr 2 – ona ma dosyć, że tak powiem, dużo treści, ale generalnie dotyczy doprecyzowania brzmienia jednego z artykułów. Następnie jest modyfikowanie brzmienia art. 133ab i przebudowanie przepisu. Chodzi o to, żeby przepisy były jasne, czytelne i zrozumiałe dla wszystkich, którzy będą stosować ustawę o finansach publicznych.

Przewodniczący poseł Janusz Cichoń (KO):

To jest rozwiązanie czy rozstrzygnięcie wątpliwości, które zgłaszało Biuro Legislacyjne na etapie pierwszego czytania tego projektu. Pani minister, bardzo proszę o opinię.

Podsekretarz stanu w MF Hanna Majszczyk:

Pozytywna opinia.

Przewodniczący poseł Janusz Cichoń (KO):

Biuro Legislacyjne – bez uwag. Nie widzę sprzeciwu, uznaję zatem, że zaopiniowaliśmy tę poprawkę pozytywnie.

Poprawka nr 3 – bardzo proszę, pani przewodnicząca.

Posel Zofia Czernow (KO):

W poprawce nr 3 zmiana polega na przeniesieniu zdania drugiego z ust. 3 do nowego ust. 3a, żeby zapewnić większą czytelność przepisów. Czyli jest to charakter porządkujący. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Janusz Cichoń (KO):

Dziękuję bardzo. Pani minister.

Podsekretarz stanu w MF Hanna Majszczyk:

Pozytywna opinia.

Przewodniczący poseł Janusz Cichoń (KO):

Biuro Legislacyjne także – jak widzę – bez uwag. Nie widzę sprzeciwu, nie widzę zgłoszeń, wobec tego uznaję, że pozytywnie opiniujemy poprawkę nr 3.

Poprawka nr 4.

Posel Zofia Czernow (KO):

Celem poprawka nr 4 jest zmiana sformułowania „środków” na „limity zobowiązań i kwot wydatków”, żeby doprecyzować brzmienie przepisu. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Janusz Cichoń (KO):

Dziękuję bardzo. Pani minister.

Podsekretarz stanu w MF Hanna Majszczyk:

Pozytywne stanowisko.

Przewodniczący poseł Janusz Cichoń (KO):

Biuro Legislacyjne – bez uwag. Nie widzę sprzeciwu, uznaję zatem, że pozytywnie zaopiniowaliśmy poprawkę nr 4.

Poprawka nr 5. Bardzo proszę, pani przewodnicząca.

Posel Zofia Czernow (KO):

W poprawce nr 5 zaproponowane brzmienie jest potrzebne wtedy, kiedy termin na przekazanie pobranych dochodów budżetowych przypada w sobotę. Powyższe ma na celu zapewnienie, że regulacja będzie kompletna i wyeliminuje ewentualne wątpliwości interpretacyjne co do terminu przekazywania pobranych dochodów budżetowych. Po prostu sobota – musi być sprawa jasna. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Janusz Cichoń (KO):

Dziękuję bardzo. Bardzo proszę, pani minister.

Podsekretarz stanu w MF Hanna Majczyk:

Pozytywne stanowisko.

Przewodniczący poseł Janusz Cichoń (KO):

Bardzo proszę jeszcze o uwagę Biura Legislacyjnego.

Legislator Wojciech Białończyk:

Panie przewodniczący, szanowni państwo, proponowalibyśmy drobną korektę językową w ust. 1. Na końcu tego przepisu jest napisane: „a w przypadku, gdy ten dzień przypada w dzień ustawowo wolny”. Powinno być: „a gdy ten dzień przypada w dniu ustawowo wolnym od pracy lub sobotę – i dalej bez zmian. Więc taką drobną korektę byśmy w dodatkowym sprawozdaniu zaproponowali. Analogicznie w ust. 2.

Przewodniczący poseł Janusz Cichoń (KO):

Dziękuję bardzo.

Posel Zofia Czernow (KO):

To nastąpiło przejęzyczenie w pisaniu.

Przewodniczący poseł Janusz Cichoń (KO):

OK. Rozumiem, że pani przewodnicząca, jako przedstawiciel wnioskodawców, się zgadza. Pani minister także.

Posel Zofia Czernow (KO):

Akceptuję to i przepraszam państwa.

Podsekretarz stanu w MF Hanna Majczyk:

Oczywiście, tak.

Przewodniczący poseł Janusz Cichoń (KO):

To jest oczywista oczywistość, wygląda na to. Wobec tego uznaję, że zaakceptowaliśmy tę korektę, i jednocześnie uznaję, że przyjęliśmy pozytywną opinię, jeśli chodzi o poprawkę nr 5.

Poprawka nr 6 – bardzo proszę, pani przewodnicząca Zofia Czernow.

Posel Zofia Czernow (KO):

Poprawka nr 6 dotyczy konieczności wprowadzenia zmiany w art. 257a, polegającej na wykreśleniu wyrazów. Jest konsekwencją uchylenia ust. 3 w art. 258. Powyższe ma na celu zapewnienie spójności dokonywanych zmian w ramach ustawy o finansach publicznych. Jest to techniczna zmiana. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Janusz Cichoń (KO):

Dziękuję bardzo. Pani minister.

Podsekretarz stanu w MF Hanna Majczyk:

Pozytywne stanowisko.

Przewodniczący poseł Janusz Cichoń (KO):

Biuro Legislacyjne – bez uwag. Nie widzę głosu sprzeciwu, uznaję zatem, że pozytywnie zaopiniowaliśmy poprawkę nr 6.

Została nam ostatnia poprawka – poprawka nr 7. Bardzo proszę, pani przewodnicząca.

Posel Zofia Czernow (KO):

Poprawka nr 7 jest wynikiem dyskusji na posiedzeniu Komisji Finansów Publicznych na ten temat. Chyba wszyscy państwo posłowie pamiętają – chodziło o darowizny celowe. A więc w tej poprawce doprecyzowano brzmienie lit. d poprzez usunięcie sformułowania „darowizn celowych” i zastąpienie go sformułowaniem „darowizn z poleceniem, o których mowa w art. 893 Kodeksu cywilnego”. Chodzi o to, żeby nie było wątpliwości, że przepis dotyczy otrzymania środków z darowizn, o których mowa w art. 893 Kodeksu cywilnego. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Janusz Cichoń (KO):

Dziękuję bardzo. Pani minister.

Podsekretarz stanu w MF Hanna Majszczyk:

Pozytywne stanowisko.

Przewodniczący poseł Janusz Cichoń (KO):

Biuro Legislacyjne – bardzo proszę, panie mecenasie.

Legislator Wojciech Białończyk:

Panie przewodniczący, proponujemy drobną korektę w tym przepisie. Tam jest „z poleceniem, o których”. Chodzi o to, że odesłanie jest do polecenia, a nie darowizn, czyli „z poleceniem, o którym mowa” i tak dalej. Dziękuję.

Posel Zofia Czernow (KO):

Jasne, przepraszam. Faktycznie tam jest literówka. To jest konieczne, to, na co pan mecenas zwrócił uwagę, więc bardzo proszę o przyjęcie – „o którym”. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Janusz Cichoń (KO):

Wnioskodawcy zgadzają się z tą sugestią, pani minister także.

Podsekretarz stanu w MF Hanna Majszczyk:

Tak, oczywiście.

Przewodniczący poseł Janusz Cichoń (KO):

Wobec tego dziękuję panu mecenasowi, Biuru Legislacyjnemu, za wsparcie w tej materii, jeśli chodzi o poprawki do tej ustawy. Nie widzę sprzeciwu, jeśli chodzi o poprawkę nr 7. Uznaję zatem, że ją także zaopiniowaliśmy pozytywnie.

Pozostało nam jeszcze wybrać posła sprawozdawcę, który przedstawi sprawozdanie Komisji. Byłem tym sprawozdawcą do tej pory.

Posel Zofia Czernow (KO):

Dlatego ja proponuję, żeby pan przewodniczący został dalej sprawozdawcą, żeby kontynuował pracę nad tą ważną ustawą.

Przewodniczący poseł Janusz Cichoń (KO):

Ja nie odmawiam.

Posel Krystyna Skowrońska (KO):

Jestem za.

Przewodniczący poseł Janusz Cichoń (KO):

Nie odmawiam. Nie widzę innych zgłoszeń ani sprzeciwu wobec tego, żebym został sprawozdawcą do tej ważnej ustawy dotyczącej finansów publicznych. Nie widzę sprzeciwu. Przyjmuję wobec tego wybór i uznaję, że będę reprezentował Komisję, przedstawię sprawozdanie na posiedzeniu Sejmu.

Na tym wyczerpaliśmy pierwszy punkt obrad i przystępujemy do realizacji punktu drugiego. Mamy tutaj dość specyficzną sytuację – pilny rządowy projekt, który pan marszałek Sejmu skierował zgodnie z art. 73 ust. 1 do Komisji Finansów Publicznych do pierwszego czytania. Projekt ma na celu wykonanie prawa UE. To jest istotne także z tego punktu widzenia, że przepisy dzisiaj obowiązujące zmuszałyby do przygotowania sprawozdań, które chcemy wyeliminować.

Ale oddam tu głos i poproszę o uzasadnienie. Jest już z nami pan minister Drop. Bardzo proszę, panie ministrze, o przedstawienie projektu.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Finansów Jurand Drop:

Dobry wieczór państwu. Bardzo dziękuję za szybkie zajęcie się tym projektem. Projekt jest deregulacyjny, ale przede wszystkim chciałbym wyjaśnić specyfikę tego aktu prawnego i specyfikę tego, co robimy, także jeśli chodzi o wiedzę Biura Legislacyjnego.

Na podstawie dyrektywy unijnej, którą przyjęliśmy, przeprowadziliśmy proces legislacyjny w zeszłym roku... W skrócie – wszyscy mówią, że to jest dyrektywa CSRD, to jest o raportowaniu niefinansowym. To jedna z takich dyrektyw, które były dawniej uchwalone w UE i które nałożyły obowiązki raportowania na firmy, w szczególności na firmy, które są notowane na giełdzie. Natomiast były tam zdefiniowane pewne kryteria i fale firm, które miały raportować.

W ramach pierwszej fali – za 2024 r. – jednostki zainteresowania publicznego, w których zatrudnienie przekroczyło 500 osób, miały zacząć raportować. I teraz te obowiązki w pewnym

momencie na forum UE zostały uznane jako nadmierne. W zeszłym roku znowu na forum UE, w czasie naszej prezydencji, przeprowadziliśmy tzw. deregulację – to się nazywała taka dyrektywa Omnibus I – która wyłączała dużą część firm z obowiązku raportowania spraw niefinansowych.

Młyny UE miały wolno. W czasie naszej prezydencji skłoniliśmy, pobudziliśmy Komisję Europejską do przygotowania projektu legislacyjnego. Komisja przygotowała, przedstawiła go Radzie. Myśmy pracowali na forum Rady i równocześnie były prace na forum Parlamentu Europejskiego. I tym, co jest ważne, jest to, że 10 grudnia Parlament Europejski przyjął swoje stanowisko do tej dyrektywy, natomiast Rada, czyli państwa członkowskie, przyjęła swoje stanowisko, które jest tożsame ze stanowiskiem Parlamentu Europejskiego, wczoraj. Czyli ta dyrektywa jest na samym końcu procesu uchwalania, ale jeszcze jej nie ma.

Wiemy, że ona – ponieważ wiemy, że stanowisko Rady i Parlamentu są takie same – zostanie przyjęta, z tym że musi zostać przetłumaczona na dwadzieścia kilka języków, musi zostać opublikowana i zostanie opublikowana pod koniec marca, w drugiej połowie marca.

Tym, co nas bezpośrednio interesuje, są nasze firmy, które do końca marca mają zaraportować na podstawie tej dyrektywy to, co my w tej chwili uchylamy. Naszym celem jest przyjęcie ustawy, która będzie wdrażała dyrektywę Omnibus I tak szybko, jak tylko można, żeby przed końcem marca nasze firmy nie musiały raportować, żeby nie musiały wydawać pieniędzy na te raporty. Dochodzimy do sytuacji – myślę, że nowatorskiej, myślę, że wyjątkowej w ogóle w dziejach naszych – kiedy nie mamy jeszcze dyrektywy, nie mamy tej podstawy prawnej, a już przechodzimy przez proces legislacyjny z naszą ustawą wdrażającą, żeby nasze firmy nie musiały ponosić tych kosztów i żeby zdążyć.

Wyjaśniłem kontekst. To jest trochę sytuacja, kiedy to drogowcy zaskakują zimę. Ministerstwo przygotowało... Przeszliśmy przez cały proces legislacyjny w ramach rządu. Chcieliśmy jak najszybciej rozpocząć pracę. Bardzo dziękuję. Jak państwo widziecie, nie ma współpracowników, bo nawet trochę nas to zaskoczyło. Ja akurat to znam, wobec czego mogę to przedstawić, natomiast zakładam, że też jeszcze nie było rozmów na poziomie Biura Legislacyjnego.

Przewodniczący poseł Janusz Cichoń (KO):

Co masz zrobić jutro, zrób dzisiaj – będziesz miał trochę świętego spokoju. Jutro mamy ważny dzień w Sejmie, także na sali plenarnej, wobec tego uznałem, że przyspieszymy tempo. Stąd dzisiaj. A mam też nadzieję, że kontrowersji żadnych ten projekt nie będzie budził.

Przypomnę, że pierwsze czytanie – bo jesteśmy na tym etapie – obejmuje debatę w sprawie zasad ogólnych projektu, zadawanie pytań, ewentualną odpowiedź wnioskodawców.

W związku z tym otwieram debatę. Bardzo proszę, pani przewodnicząca Krystyna Skowrońska, krótko.

Posel Krystyna Skowrońska (KO):

Podziękowania dla przewodniczącego za dzisiejsze posiedzenie.

Sprawozdawczość w zakresie zrównoważonego rozwoju jest niezwykle skomplikowana. To jest niezwykle skomplikowany dokument, który muszą robić podmioty. Moje pytanie jest takie. Zwalniamy ze sprawozdawczości za 2025 r. – OK, tam trzeba do końca marca – podmioty, które mają przychody ze sprzedaży netto 450 tys. euro, jest to podane w ustawie w przeliczeniu, i zatrudniające do 1000 pracowników. A co z większymi podmiotami? To jest pierwsze.

Drugie – od kiedy wiedzieliśmy? Bo jest to naprawdę niezwykle uciążliwy obowiązek. Ten, kto rozmawiał z firmami, wie, że wszystkie dane dotyczące dojazdu, eksploatacji niektórych samochodów, zużycia paliwa, bardzo różnych rzeczy... To jest skomplikowane. Uchwalmy jak najszybciej, ale czy nie można tej grupy poszerzyć? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Janusz Cichoń (KO):

Zdaje się, że wcześniej byłoby trudno, ale za chwilę udzielię głosu panu ministrowi. Kierunkowe decyzje, tak naprawdę pozwalające na podjęcie działań, po naszej stronie zapadły pod koniec grudnia, jeśli dobrze pamiętam. Ale trzeba było też poddać konsultacjom, przeprowadzić przez Radę Ministrów.

Pan poseł Adrian Zandberg, bardzo proszę.

Posel Adrian Zandberg (Razem):

Pan przewodniczący był łaskaw powiedzieć, że co masz zrobić jutro, zrób dziś. Tylko jednak może zadajmy sobie pytanie, na ile to jest sensowne – to, co robimy dziś.

Bo ja patrzę na te uwagi z konsultacji i widzę stanowisko związków zawodowych – jednoznacznie krytyczne, widzę też stanowisko Krajowej Izby Gospodarczej, która mówi o umiarkowanej sensowności w sytuacji, kiedy już i tak rozpoczęły się zaawansowane przygotowania firm i koszty zostały poniesione. Widzę wreszcie – wydaje mi się, że ważną uwagę – Instratu, który wskazuje na to, że jeżeli będziemy rozjeżdżali się, jeżeli chodzi o standardy raportowania między rynkiem polskim a rynkami innych krajów, to będziemy mieli ryzyko nakładania na polskie aktywa dyskonta za ryzyko.

Pytanie Jest następujące – czy to jest skórka warta wyprawki? Zwłaszcza że, nie ukrywam, argumenty, które podaje w swoim stanowisku „Solidarność”, dotyczące tego, żeby nie traktować ESG wyłącznie jako kosztu, ale też jako rodzaj inwestycji, wydają się rozsądne. I to nawet poza przestrzenią odpowiedzialności społecznej, środowiskowej biznesu. Muszę przyznać, że tempo wydaje mi się – mówiąc delikatnie – szalone, panie ministrze. I na tym urwę.

Przewodniczący poseł Janusz Cichoń (KO):

Dziękuję bardzo.

Nie widzę więcej zgłoszeń do dyskusji. Bardzo proszę, panie ministrze.

Podsekretarz stanu w MF Jurand Drop:

Dziękuję bardzo.

Odpowiadając na pierwsze pytanie pani posłanki Skowrońskiej – jedna sprawa to jest dyrektywa, wiemy, co będzie w tej dyrektywie. Ta dyrektywa zawęży zakres podmiotowy, ale go nie likwiduje. Wobec czego ta dyrektywa zawęży zakres jednostek zobowiązanych do sporządzenia sprawozdawczości zrównoważonego rozwoju do jednostek, w których zatrudnienie przekracza 1000 osób, a przychody netto ze sprzedaży przekraczają 450 mln euro. Czyli te, które są – i tak jak pani posłanka pytała – powyżej, cały czas będą zobowiązane raportować. To jest odpowiedź zarówno na pytanie pana posła Zandberga, jak i pani poseł.

Przewodniczący poseł Janusz Cichoń (KO):

Duże raportują.

Podsekretarz stanu w MF Jurand Drop:

Znaczy, duże raportują. Natomiast teraz sensowność, prawda? To szalone... Rzeczywiście to jest wyjątkowa sytuacja. Wyjątkowość tej sytuacji jest wtedy, kiedy... My wiemy, że ta dyrektywa wejdzie, bo wczoraj Rada przyjęła. Na forum europejskim jest tak, że Parlament głosuje ten sam tekst, który przyjmuje Rada. Wiemy, że Parlament już przyjął i na pewno ta dyrektywa wejdzie w życie – tylko musi zostać przetłumaczona, opublikowana. To jest jedna cecha, natomiast panu posłowi prawdopodobnie chodzi bardziej o to i zadał pytanie...

Posel Adrian Zandberg (Razem):

Sensowność nie w sensie technicznym, tylko zasadniczym, panie ministrze.

Podsekretarz stanu w MF Jurand Drop:

Tak, znaczy jedno i drugie.

Sprawa legislacyjna też jest dosyć wyjątkowa, ale dobra, to zostawiamy. Pytał pan o rozjeżdżanie się z innymi krajami. Na forum Rady była taka presja, żeby to jak najszybciej przyjąć. Dyrektywa Omnibus I, czyli to złagodzenie CSRD, została przyjęta pod dużym wpływem państw członkowskich, żeby się sprężyć. Sama dyrektywa Omnibus I jest taka słynna dlatego, że jak na UE została bardzo szybko przyjęta. Wiemy, że w innych krajach podobne działania będą. Wobec czego odpowiedź na to, czy się rozjeżdża, czy się nie rozjeżdża, jest taka, że państwa członkowskie mają opcję – nad tym też się zastanawialiśmy. Chodzi o to, że jeśli byłoby zobowiązanie dla wszystkich, to czy wtedy przyjęcie samej dyrektywy nie spowodowałoby, że wszystkie firmy mogły wyciągać skutki prawne przez samo przyjęcie dyrektywy. Wtedy my byśmy nie musieli robić tego tak szybko przynajmniej.

Natomiast ponieważ to jest opcja krajowa, to znaczy państwa mogą zwolnić te podmioty pomiędzy 500 a 1 tys. osób, i kapitałowo, to my musimy to zrobić. I wiemy, że różne inne kraje tak samo robią, to znaczy zwolnią te swoje mniejsze firmy. Wobec czego rozjeżdżać się

będzie na tyle, na ile w różnych innych krajach się będzie rozjeżdżać. Nie widzimy zagrożenia, żeby sytuacja dla naszych firm była inna niż dla pozostałych. Rozjeżdżanie się jest więc takie, jakie będzie, tak czy siak.

Tym, co zyskujemy dla naszych przedsiębiorstw, jest to, że problem byłby taki... Jeśli tego nie przyjmujemy wystarczająco wcześniej, to one zrobią raport za ten rok, a w przyszłym roku już nie będą musiały, jeśli oczywiście zrobimy tą opcję. I dlatego tak szybko to robimy, żeby nie dopuścić do sytuacji, że teraz muszą, wydadzą pieniądze, a w przyszłym roku nie będą musiały. Natomiast wydaje mi się – ja nie pamiętam i pewnie nie czytałem uwag samej Krajowej Izby Gospodarczej – na pewno pojawiały się różne zdania, także dlatego, że ktoś te sprawozdania sporządza, były wątpliwości, czy zdążymy czasowo. My cały czas mówimy, że zdążymy czasowo właśnie z tą ustawą.

Ja ogólnie rzecz biorąc, jeśli chodzi o ESG... Po to robimy ujawnianie informacji z zakresu ESG, żeby była lepsza informacja na temat firm i działalności niefinansowej, prawda? ESG – social, environmental, sposób zarządzania. Na podstawie tego, co robiliśmy przez ostatni rok, stwierdziliśmy, że po prostu za dużo firm ma te obowiązki, za duże są te koszty dla części z nich. Natomiast dla dużej części one cały czas zostają. Jak będzie w przyszłości – zobaczymy. Zakładamy też, że niektóre kraje, nawiązując do pana pytania, zostawią także dla tych mniejszych firm, ale to będzie wybór tamtych krajów.

Przewodniczący poseł Janusz Cichoń (KO):

Dziękuję bardzo.

Stwierdzam zakończenie pierwszego czytania i proponuję przystąpienie do rozpatrzenia projektu ustawy. Nie widzę sprzeciwu, wobec tego przystępujemy do szczegółowego rozpatrzenia ustawy. Zaczynamy tradycyjnie od tytułu ustawy.

Bardzo proszę, pan mecenas – Biuro Legislacyjne.

Legislator Jacek Markiewicz:

Dziękuję uprzejmie.

Powiem tak – dostaliśmy ten projekt dosłownie chwilę przed rozpoczęciem prac Komisji. Pan minister oczywiście o tym mówił. Tak na szybko mamy tylko drobiazgi, ale oczywiście w naszej ocenie odnośnik pierwszy, mówiący o tym, że ta ustawa wdraża – w zakresie swojej regulacji – dyrektywę, należy w tej chwili skreślić, dlatego że de facto tej dyrektywy nie wdraża. Ten odnośnik należy usunąć i to jest nasza uwaga do tytułu.

Przewodniczący poseł Janusz Cichoń (KO):

Bardzo proszę pana ministra o odniesienie się do tej uwagi.

Podsekretarz stanu w MF Jurand Drop:

Zdaję sobie sprawę z tego i to jest rzeczywiście duża zagwozдка, prawda? Bo jeśli rozumiemy wszystko...

Przewodniczący poseł Janusz Cichoń (KO):

Panie ministrze, do mikrofonu.

Podsekretarz stanu w MF Jurand Drop:

To jest... Ja myślę... Ja bym poprosił o chwilę przerwy, bo to lepiej jest przedyskutować...

Legislator Jacek Markiewicz:

W zakresie odnośnika oczywiście dosłownie mamy jeszcze drobiazgi. Trudno mi jest w tej chwili coś więcej powiedzieć. Jak mówię – nie mieliśmy czasu przeanalizować tej ustawy dogłębnie. Są tylko jakieś drobiazgi. Wydaje się, że przepisy, wszystkie powołania są w porządku. Natomiast – jak mówię – kwestia zasadnicza jest taka, że po prostu nie ma tego aktu unijnego w tej chwili w obrocie prawnym i nie możemy wdrożyć przepisu dyrektywy, której nie ma.

Przewodniczący poseł Janusz Cichoń (KO):

Jeszcze pan mecenas, bardzo proszę.

Legislator Wojciech Białonczyk:

Panie przewodniczący, szanowni państwo, panie ministrze, jak się wydaje, Polska te przepisy może uchwalić w kształcie zaproponowanym w projekcie – jakby to powiedzieć – bez powoływania się na dyrektywę. Wydaje się, że usunięcie tego odnośnika nie uniemożliwia

dalszych prac nad projektem, bo nawet nie wiadomo, co tam wpisać zamiast tych trzech kropek po prostu. Polski ustawodawca tego typu rozwiązania chce uchwalić i je uchwała bez – można powiedzieć kolokwialnie – oglądania się na dyrektywę. Dziękuję.

Legislator Jacek Markiewicz:

Jak najbardziej jest to wszystko prawidłowe, tylko po prostu będzie to projekt inny, ale nie taki wdrażający prawa UE. Po prostu polski ustawodawca będzie niejako zbieżny w działaniach z ustawodawcą unijnym, niejako wyprzedzając regulacje unijne. Natomiast nie będzie żadnej sprzeczności między tymi projektami, ale nie możemy zapisać, że wdrażamy akt unijny, którego de facto nie ma w tej chwili. Jak będzie, to będzie wszystko dobrze, ale w tej chwili tego aktu nie ma. Po prostu będzie to projekt ustawy, który przewiduje generalnie treść aktu unijnego w trybie pilnym, tak jak tu jest wszystko zapisane. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Janusz Cichoń (KO):

Rozumiem, że akceptujemy i to się będzie mieściło w ramach upoważnienia.
Jeszcze pan poseł Adrian Zandberg.

Poseł Adrian Zandberg (Razem):

Jeszcze ja mam pytanie. To znaczy, że do państwa z Biura Legislacyjnego to też dotarło dopiero teraz, ta propozycja rządowa? To ja chciałem w takim razie zgłosić wniosek formalny o przerwanie procedowania i przejście do procedowania na kolejnym posiedzeniu. Przepraszam, to jest niepoważne z punktu widzenia legislacji. Przyjmujemy prawo, według którego ma działać...

Przewodniczący poseł Janusz Cichoń (KO):

Ja nie rozumiem, co pan mówi. Bardzo proszę, spokojnie do mikrofonu, jeszcze raz.

Poseł Adrian Zandberg (Razem):

Panie przewodniczący, przepraszam, ale jeżeli to jest tak, że prawnicy z Biura Legislacyjnego tego nie dostali i w tym momencie mają nieprzeczytaną propozycję rządową, a my mamy teraz przez to przelecieć w tempie sprintera, to proszę wybaczyć, ale wydaje mi się, że to jest niepoważny sposób stanowienia prawa i nie powinniśmy w ten sposób procedować. Więc chciałbym złożyć wniosek o to, żebyśmy na tym przerwali dzisiejsze posiedzenie, pozwolili Biuru Legislacyjnemu zapoznać się dogłębnie z propozycją rządową i wrócili do pracy wtedy, kiedy będziemy wyposażeni w opinię Biura Legislacyjnego – w oparciu o sensowną analizę tekstu. Bo przecież – no, bądźmy poważni – przyjmujemy prawo, które ma regulować funkcjonowanie polskiej gospodarki.

Przewodniczący poseł Janusz Cichoń (KO):

Pani poseł chce złożyć wniosek przeciwny.

Poseł Krystyna Skowrońska (KO):

Przeczytałam wszystkie uwagi, o których pan poseł Zandberg powiedział.

Przewodniczący poseł Janusz Cichoń (KO):

Wysłuchaliśmy uwag legislatorów i tak naprawdę nie mamy większego problemu.
Bardzo proszę, pani poseł Krystyna Skowrońska.

Poseł Krystyna Skowrońska (KO):

To, co powiedział pan poseł Zandberg, jest ujęte w reprezentacji do związków zawodowych, niemniej jednak ja jestem zdania... Znam ten rodzaj sprawozdawania i przygotowania tego raportowania w zakresie ESG w niektórych firmach, bo przedsiębiorcy się na to skarżyli. Jeśli jest szansa, a ona jest związana z terminem przedłożenia sprawozdania, to nic nie stoi na przeszkodzie, abyśmy przyjęli ten projekt w kształcie przedłożonym, a w trakcie drugiego czytania i prac w Senacie mogli go poprawić. To, że nie ma reprezentacji i związki zawodowe zupełnie skarżą się na inną rzecz w zakresie ESG – te sprawy społeczne – to moglibyśmy mimo wszystko zrobić. Jestem za tym, abyśmy mogli przejść do czytania bez przerwy.

To jest mój wniosek przeciwny w sprawie ogłoszenia przerwy.

Przewodniczący poseł Janusz Cichoń (KO):

Pan poseł Andrzej Kosztowniak. Głos za?

Posel Andrzej Kosztowniak (PiS):

Dziękuję bardzo.

Głos przeciw, niestety, panie przewodniczący, bo podzielam opinię pana posła Zandberga. Wydaje się, że gdybyśmy odłożyli nawet do godziny 8:00 rano jutro tę Komisję, to Biuro Legislacyjne mogłoby się swobodnie zapoznać z wątpliwościami czy w ogóle zapoznało się z tekstem. Możemy chyba to zrobić o godzinie 8:00. Nie ma jakiejś presji czasu, że musimy koniecznie to zrobić teraz, w tym momencie. Serdecznie o to prosimy.

Przewodniczący poseł Janusz Cichoń (KO):

Presja czasowa jest, bo ten projekt musi wejść w życie, tak żeby nie zmateriałizowało się zobowiązanie dla podmiotów zobowiązanych do przygotowania raportów.

Posel Marcin Porzucek (PiS):

Czyja to wina?

Przewodniczący poseł Janusz Cichoń (KO):

OK, głosujemy nad wnioskiem. Jest wniosek formalny o...

Posel Adrian Zandberg (Razem):

Ja chciałem tylko zaznaczyć, że nie chodzi mi tu o odłożenie tego o wiele tygodni, tylko o to, żebyśmy dali szansę pracownikom Biura Legislacyjnego po prostu na poważnie to przeczytać. To posiedzenie Sejmu dopiero się rozpoczęło.

Posel Krystyna Skowrońska (KO):

Chciałabym wycofać swój wniosek, poprzeć wniosek pana posła Zandberga. Przewodniczący wypowie się, do której godziny jutro będzie przerwa. Potrafię się przyznać co do sugestii zgłoszonej przez koleżeństwo.

Posel Adrian Zandberg (Razem):

Dziękuję bardzo, pani przewodnicząca.

Przewodniczący poseł Janusz Cichoń (KO):

Myślę, że odrobina czasu na uzgodnienie i przedyskutowanie tego jeszcze w gronie legislatorów i przedstawicieli pana ministra dobrze nam wszystkim zrobi. Wydawało się, że projekt jest oczywisty, ale czasami diabeł tkwi w szczegółach i może nie jest to zbyt obszerny projekt. Ogłaszam przerwę do godziny 8:00 rano. O 8:00 rano jutro spotykamy się. Dobrze, 8:30. Widzę państwa niepokój – 8:30. Salę wyznaczymy później. Zamykam posiedzenie do jutra.